DZIENNIK SPORTOWY

Rok III | Wtorek 6 kwietnia 1948 | Nr 28 (98)

6 kwietnia 1948 r.

Ostatnio wyłonił się projekt organizowania zawodów wojskowych, szkolnych, fabrycznych drogą „korespondencyjną". W poszczególnych większych ośrodkach, n. p. kuratoriach szkolnych lub dowództwach wojskowych rozgrywałyby się zawody w pewnych konkurencjach n. p. lekkiej atletyce, grach, pływaniu i t. d. a wyniki, nadsyłane z całego kraju decydowałyby o kolejności zdobytych miejsc. Dodatnią stroną tego projektu jest zaoszczędzenie kosztów organizacyjnych — niestety stron ujemnych jest dużo.

I tak, podstawą sportową każdych zawodów jest równość szans. Czy ona w tym wypadku istnieje? Jeżeli chodzi o boiska, które znacznie wpływają na wynik, to one są różnej jakości. Przy równym przygotowaniu czas biegacza np. na lepszej bieżni będzie lepszy. To samo w innych konkurencjach. Dalej warunki klimatyczne mogą również poprawić lub pogorszyć wyniki. W dniu zawodów w Krakowie może być deszcz, a we Wrocławiu wiatr, a w Gdańsku piękna pogoda. Komisje lokalne nie dają też gwarancji równych szans np. idealny starter w Warszawie a kiepski w Lublinie. Przy normalnym rozgrywaniu zawodów jedna i ta sama komisja oraz personel techniczny ocenia wyniki wszystkich zawodników. Po wojnie sprzęt sportowy jeszcze długo będzie wykazywał różnice jakości w różnych częściach kraju, przy czym lepszy sprzęt da przewagę w wyniku.

Wprawdzie mógłby ktoś powiedzieć, że w najlepiej zorganizowanych ogólnopolskich zawodach zawsze istnieje nierówność szans. Reprezentacja miejscowa, nie zmęczona podróżą i mająca lepsze warunki zakwaterowania, ma lepsze warunki startu niż reprezentacje zamiejscowe. Ale te szanse się wyrównują przy organizowaniu zawodów coraz to w innej miejscowości.

Wziąwszy to wszystko pod rozwagę, sądzimy że drogą korespondencyjną można się uczyć np. do egzaminu dojrzałości lub dokształcać się zawodowo — ale nie można tą drogą przeprowadzać międzyokręgowych czy też ogólnopolskich zawodów. (j.f.)

Udały występ

POLSKA—BUŁGARIA 1:1 (1:1)

Pierwsze tegoroczne międzypaństwowe spotkanie piłkarskie zakończyło się wynikiem 1:1 (1:1). Wynik ten uzyskany na obcym boisku i to do tego na samym początku sezonu należy uważać za wielki sukces. Biorąc pod uwagę przebojowość i dynamikę graczy Bułgarii, drużyna polska zdała egzamin. Bramkę uzyskał dla Bułgarii Stepkow w 18 minucie, a dla Polski Parpan w 23.

Mecz Polska—Bułgaria zalicza się do punktacji w Igrzyskach Bałkańskich. Odbył się on na stadionie Junaka w Sofii w obecności przeszło 30.000 widzów. Nad stadionem powiewały flagi wszystkich państw, biorących udział w igrzyskach. Mecz rozpoczął się przewagą zespołu bułgarskiego, którego atak stwarzał bardzo groźne sytuacje pod bramką Polski. W okresie tym Polacy grali dosyć słabo, w ataku najsłabszym punktem był Baran.

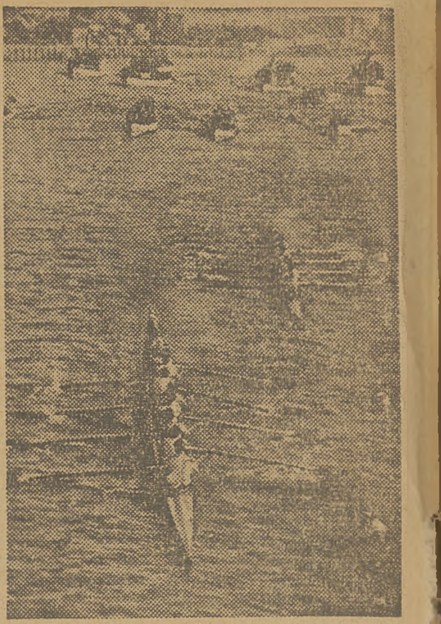


Parpan

W 18 minucie gry padła pierwsza bramka ze strzału Stepkowa. Nie bez winy był bramkarz Janik. W 5 minut później Parpan uzyskał wyrównującą bramkę po kombinacji z Graczem i Bobulą. Drużyna polska otrząsnęła się z przewagi Bułgarów i gra była bardziej wyrównana.

Po przerwie na środku ataku zamiast Gracza zagrał Cieślik. Gracz na pozycji kierownika napadu nie czuł się dobrze. Przesunięcie to wpłynęło na poprawę gry naszej drużyny. Pod koniec Bułgarzy nie wyzyskali dwóch wolnych. Stosunek rogów 8:2 dla Bułgarów. Najlepszym graczem był Barwiński, Parpan i Gajdzik w pomocy, a w ataku Gracz i Bobula. Bramkarz Janik był nierówny i stworzył kilka niebezpiecznych sytuacyj, również ponosi on częściowo winę za puszczoną bramkę. Drużyna polska wystąpiła w składzie: Janik — Włodarczyk, Barwiński — Waśko, Parpan, Gajdzik — Baran, Cieślik, Gracz, Białas, Bobula. Występ reprezentacji Polski w Sofii spotkał się z wielkim uznaniem sportowców państw słowiańskich.

Sezon wioślarski za granicą rozpoczęty



Tradycyjnym zwyczajem rozegrany został na Tamizie pod Londynem wyścig wioślarski Cambridge—Oxford, którego finisz przedstawia nasze zdjęcie. Impreza zgromadziła wielką ilość zwolenników tego pięknego sportu po obu stronach rzeki. W Polsce wioślarstwo osiąga piękne rezultaty, ale zainteresowanie publiczności jest małe. A przecież przed wojną regaty na Wiśle pod Krakowem wzbudzały duże zainteresowanie. Czy nie warto by wznowić ich obecnie?

Wisła zrehabilitowała piłkarstwo krakowskie

W niedzielę rozegrali piłkarze czeskiej drużyny Nusle (Praga) drugie spotkanie w Krakowie, tym razem z Wisłą, które zakończyło się po ładnej grze Wisły jej zwycięstwem 5:1 (3:0). Wisła pomściła tym samym niefortunny występ Cracovii, rehabilitując równocześnie piłkarstwo krakowskie. Nusle wystąpiło w składzie podobnym jak w sobotę, zmieniając jednak często graczy. Nowi zawodnicy nie wnosili jednak do gry nic specjalnego.

Wisła wystąpiła w osłabionym składzie bez Gracza i „jubilata" Jurowicza w bramce, którego zastąpił z powodzeniem Smolarek. Legutko, obchodzący w zawodach jubileusz rozegranych 350 spotkań, był obok Flanka na obronie najlepszym zawodnikiem drużyny. Legutko wygrywał szereg pojedynków z napastnikami Nusle, będąc niejednokrotnie zaporą nie do przebycia. Linia ataku zestawiona w składzie: Mamoń—Wandas — Kohut — Rupa — Cisowski rozegrała się dopiero po przerwie, mając ładne i groźne zagrania. Szczególnie Rupa z Cisowskim tworzyli dobrze zgraną dwójkę, do której dostroił się Kohut w roli kierownika napadu. Wykazywał on ponadto dobrą dyspozycję strzałową, uzyskując sam cztery pierwsze bramki. Lewa strona ataku natomiast była słaba.

Goście byli słabym przeciwnikiem, który nie dorównywał Wiśle, szczególnie w linii ataku. Jedynymi graczami, którzy zwrócili uwagę, byli: Luckes i Kubanek na obronie, oraz Horak w ataku.

Pierwszą niespodzianką spotkania był nie wykorzystany rzut karny przez Rupę w 10 min. gry, którego słaby strzał obronił Szafranek. Wisła opanowuje coraz bardziej boisko, strzelając w 22, 37 i 43 min. gry bramki przez Kohuta. Po przerwie strzelcem bramki był znowu Kohut w 30 min., następnie goście uzyskują honorowy punkt ze strzału Horaka w 32 min.

Ostatnią bramkę zdobywa Rupa główką po rzucie wolnym bitym przez Cisowskiego.

Druga połowa stała pod znakiem całkowitej przewagi Wisły, a od większej porażki gości uratowała poprzeczka, m. in. po wspaniałej „bombie" Legutki. Sędziował Bartyzel. (St)

Chełmek umacnia pozycję leadera kl. A

Czwarta runda wiosennych rozgrywek o mistrzostwo krakowskiej kl. A, przyniosła niespodziankę w postaci zwycięstwa Grobli nad Szczakowianką w Szczakowej. Wysoka porażka Fabloku z Chełmkiem wskazuje na wybitny spadek formy drużyny chrzanowskiej. Również Podgórze ponosząc nikłą porażkę w Mościcach udowodniło, że forma Mościc nie jest obecnie najlepsza.

TABELA

1. Chełmek	15	26	40:7
2. Zwierzyniecki	15	21	28:15
3. Mościce	14	17	29:21
4. Fablok	14	16	26:24
5. Szczakowianka	14	14	30:28
6. Groble	13	14	18:20
7. Dąbski	14	12	25:26
8. Korona	13	12	18:22
9. Wieczysta	12	9	23:22
10. Podgórze	15	9	16:29
11. Łagiewianka	13	9	19:32
12. Prokocim	14	7	21:47

Chełmek-Fablok 6:0 (2:0)

Chełmek (Tel. wł.) Lokalne derby zakończyły się bezapelacyjnym zwycięstwem Chełmka, który szczególnie po przerwie całkowicie opanował boisko. Wynik mógł być jeszcze wyższy, gdyby nie kilka strzałów, które trafiały w poprzeczkę wzgl. słupki. Gra była ostra, b. zacięta, lecz całkowicie fair. Walczono o każdą piłkę, zawodnicy obu drużyn dali w tym spotkaniu ze siebie wszystko.

Serię bramek rozpoczął Borowski w 21 min., wynik w 26 podwyższył Obtułowicz. Po przerwie w 48 min. Zatorski III strzela trzecią, w 65 min. Obtułowicz, w 78 min. Zatorski III, a wynik ustala w 82 min. znowu Obtułowicz na 6:0. Sędziował Jesionka.

Zwierzyniecki-Dąbski 2:1 (0:1)

Gra prowadzona w szybkim tempie przez cały czas spotkania. Lepszy technicznie Zwierzyniecki, bardziej nerwowo opanowany rozstrzygnął dopiero w drugiej części mecz na swoją korzyść. Do przerwy bramkę dla Dąbskiego zdobył Samel, który przejąwszy podanie ze skrzydła minął wybiegającego bramkarza i wjechał z piłką do bramki. Po przerwie, po chwilowej wyrównanej grze Zwierzyniecki opanowuje boisko i strzela bramki przez Wawrzusiaka i K. Panka z karnego. Pod koniec spotkania sędzia Chruściński usunął z boiska po jednym zawodniku z obu drużyn za wzajemne kopanie się przy piłce. (St).

Groble—Szczakowianka 2:1 (1:0)

Szczakowa (tel. wł.). Po żywej i interesującej grze zasłużone zwycięstwo odniosły Groble. Szczakowianka przy stanie 2:1 na 5 min. przed końcem spotkania nie wykorzystała rzutu karnego. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Madryga i Lichoń, dla pokonanych Fuchs. Sędziował Burkot.

Mościce - Podgórze 1:0 (0:0)

Wynik odpowiada przebiegowi gry. Bramkę dla zwycięzców zdobył Żmuda. Gra pozostawiała obustronnie wiele do życzenia. Sędziował b. dobrze Seichter z Krakowa. (k).

WIECZYSTA—CRACOVIA IB 3:1 (0:1)

Po przerwie gra ożywiona. Wieczysta mimo trudnych warunków grała dobrze. Na uwagę zasługuje współpraca pomocy z atakiem. Cracovia grała słabiej. Bramki uzyskali dla Wieczystej: Guzik, Walicki i Mydlek z karnego, dla Cracovii Jędrzejewski. Sędziował Olejniczyn. (mp).

KORONA — WISŁA IB 2:2 (2:0)

Wynik ten rez. Wisły uważać może za sukces, gdyż do 88 min. Korona prowadziła 2:0. Gra stała na niskim poziomie. Wisła miała cały szereg dogodnych sytuacji do strzelenia kilku bramek, jednak napastnicy jej zawodzili pod bramką. Korona grała wypadami, które przeważnie groziły zdobyciem bramki. Oba pkt. dla Korony zdobył Chliwiak, dla Wisły Jaśkowski i Gnojek. Sędziował Pałka. (Woj).

GARBARNIA IB—PROKOCIM 3:1 (3:0)

Odmłodzony Prokocim dobrze zagrał w polu, lecz pod względem fizycznym nie dorównywał zawodnikom Garbarni. Bramki dla zwycięzców: Czub 2 i Trzos I, dla pokonanych Tomeczko. Sędziował J. Mytnik. (w).

TARNOVIA IB — ŁAGIEWIANKA 2:0 (1:0)

Łagiewianka wystąpiła w mocno osłabionym składzie, Tarnovia zaś z dwoma graczami ligowymi: bramkarzem Dwurażnym i obrońcą Pirychem I. Grę rozpoczęto przy silnym wietrze, który uniemożliwiał przeprowadzenie skutecznych ataków obu drużynom. Dla Tarnovii już w pierwszych minutach gry uzyskał prowadzenie Sowiński z bliskiej odległości. Po przerwie przewaga Łagiewianki która przeprowadza ataki przeważnie wypadami, napastnicy jednak zawodzą strzałowo. W 25 min. Pirych I podwyższa wynik z wolnego. W Tarnovii na wyróżnienie zasługują bramkarz oraz obrońcy. Łagiewianka na ogół zawiodła. Sędziował Sadzik. (Kuś).

ZAWODY JUNIORÓW

Zwierzyniecki — Dąbski 3:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Tomaszewski 2 i Gruszczak. (St).

Wisła — Korona 1:0 (1:0) Decydującą bramkę zdobył Kotarba. (Woj).

Cracovia—Wieczysta 4:2 (3:0). Bramki dla Cracovii zdobyli: Kadłuczka, Lisiński, Biernacik i Śleczek dla Wieczystej Tekiela i Skrzeczyński. (mp.)

Prokocim—Garbarnia 2:0 (1:0). Bramki uzyskali: Puda i Śmietana.

Czyż mistrzem Polski w biegu kolarskim na przełaj

We Wrocławiu odbył się bieg kolarski na przełaj na dystansie 30 km. Zakończył się on niespodzianym zwycięstwem Czyża (ŁKS). Wygrał on bieg o pół koła przed Wandorem (Legia Kraków). Dalej znaleźli się: Wójcik, Siemiński, Kapiak i Leśkiewicz. Czas zwycięzcy 55,58 min. Sensacją biegu było zajęcie dalekiego miejsca przez Napierałę, Pietraszewskiego i Grzelaka. Napierała miał stale defekty łańcucha, Grzelak przybył dopiero jako 24. Pietraszewski był dopiero 23. W połowie trasy uległ wypadkowi na wirażu Bek, po czym wycofał się z zawodów.

ŁKS mistrzem Polski w boksie

Poznań. Mecz o mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy ŁKS i Wartą zakończył się zwycięstwem ŁKS 9:7.

Zwycięstwem tym ŁKS zapewnił sobie definitywnie tytuł mistrza Polski w boksie. W tabeli na drugim miejscu znalazł się MKS (Gdańsk), 3) Warta (Poznań), 4) Tęcza. Do rozegrania zostało jeszcze spotkanie Warta—MKS i Warta—Tęcza. Prawdopodobnie wicemistrzostwo zajmie MKS.

Łódź. Spotkanie bokserskie o mistrzostwo Polski pomiędzy MKS i Tęczą (Łódź) zakończyło się zwycięstwem MKS 9:7.

Piękny sukces pływaków krakowskich

Kraków—Bielsko 97,5:88,5

Z wielkim zainteresowaniem czekano na niedzielne spotkanie pływackie pomiędzy Bielskiem reprezentowany przez mistrza drużynowego Polski na rok 1947 BBST-Bielsko a reprezentacją Krakowa. Zawody te zgromadziły więc sporo publiczności.

Zwycięstwo pływaków Krakowa stanowi duży sukces, gdyż Bielsko wystąpiło z swymi najlepszymi zawodnikami. W czasie zawodów rekord okręgu pobiła Dobranowska Irena z Krakowa na 200 m stylem klasycznym pań osiągając czas 3.38,7 min. Niespodziankę sprawiła Florczyk z Krakowa, której udało się pobić mistrzynię Polski Behm (Bielsko) na dystansie 100 m stylem dowolnym. Osiągnęła ona czas 1,24,6 o 2 sek. lepszy od Behmówny.

Ogółem rozegrano 13 biegów punktowanych i 4 biegi juniorów, oraz mecz piłki wodnej.

Do ostatniego biegu nie wiadomo było kto zwycięży. Na przemian prowadziły drużyny różnicą zaledwie 2—3 punktów.

Dopiero zwycięstwo drużyny Krakowa w piłce wodnej przyniosło zwycięstwo różnicą 9 pkt.

Organizacja zawodów bardzo sprawna.

Biegi na przełaj w Krakowie

W niedzielę rozegrano w Krakowie, organizowany przez Harcerski Klub Sportowy bieg na przełaj, w którym obok wyników indywidualnych punktowano również reprezentacje poszczególnych hufców harcerskich.

Wyniki indywidualne: kobiety na dystansie ok. 880 m: 1) S. Bulżanka 3:14,4 2) A. Bulżanka, 3) Królikowska. Bieg dla chłopców poniżej lat 14 na dystansie 880 m: 1) Pacek 3,21.6. 2) Topa. 3) Szwarc Bieg dla juniorów od 14 do 18 lat na dystansie 2500 m: 1) Stabnik 8:37,3. 2) Kołodziejczyk, 3) Skrzypek. Bieg dla seniorów na dystansie 3500 m: 1) Stawicki 9:56 6, 2) Mazur. 3) Labus. Zespołowo zwyciężyła reprezentacja harcerzy z Bochni przed reprezentacją Krakowa (powiatu). Startowało 42 zawodników.

Liga koszykowa

Mecz o mistrzostwo Ligi koszykowej pomiędzy Zniczem (Warszawa) i TUR (Łódź) zakończył się zwycięstwem TUR-u 51:24 (20:14). Tym samym TUR wysunął się na 5 miejsce przed drużyny krakowskie — Wisłę i AZS.

Sandecja - Tarnovia 1:0

Nowy Sącz. (b) W niedzielę 4 bm odbył się mecz piłki nożnej między ligową drużyną Tarnovii a B-klasową Sandecją na boisku Sandecji. Wynik meczu 1:0 dla Sandecji, stosunek rogów 7:2 dla Sandecji. Jedyną bramkę strzelił Konieczny II w 73 min gry.

Resovia—Rymer 3:0 (1:0)

Rzeszów (Tel). W drugim dniu pobytu w Rzeszowie KS Rymer (Rybnik) spotkał się z Resovią, ponosząc przykrą porażkę 3:0. Do tego spotkania

Wisła—ZZK (Poznań) 9:7 w boksie

Rozegrane w Krakowie tow. spotkanie bokserskie przyniosło sukces drużynie krakowskiej nad wicemistrzem Poznania ZZK 9:7. Najciekawszą walkę stoczyli w w. średniej Matuła (W) z Misiałem a walka Rysia (W) z Grzelakiem obfitowała w momenty humorystyczne. Twardy Grzelak był workiem treningowym dla Rysia.

Wyniki techniczne (na 1 miejscu pięściarze Wisły): w muszej Wojtysiak przegrywa na pkt z Kasperczakiem w koguciej Żywiecki z powodu nadwagi oddaje v. o. pkt Genslerowi (w tow. walce wygrywa Żywiecki). w piórkowej Gromala nokautuje w I r. Wojtkowiaka, w lekkiej przyznano Dudzikowi remis z Kaźmierczakiem, w półśredniej Kulisa przegrywa z Kupczykiem, w średniej Matuła wygrywa przez k. o. w II r. z Misiałem, w półciężkiej wygrywa Kolut z Gładysiakiem na skutek przerwania przez sędziego w II r. z powodu rozcięcia brwi poznańczyka; w ciężkiej Ryś wygrał z Grzelakiem. W III r. sędzia przerwał walkę ogłaszając zwycięstwo krakowianina, z powodu prymitywnej znajomości boksu przez „kolejarza". Sędziował w ringu Pankowski, na pkt Bogdanowicz i Winiarski z Krakowa oraz Omasta z Poznania. (Węgl)

SPOTKANIE TOWARZYSKIE

Kraków. Nowozałożony klub sportowy RKS Nowy rozegrał pierwsze spotkanie z Kobierzanką, przegrywając 2:5, uzyskując bramki przez Ratkę

Włochy—Francja 3:1 (3:0)

W pierwszym po wojnie międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim Francja — Włochy, reprezentacyjna drużyna Włoch pokonała Francję 3:1 (3:0). Spotkanie odbyło się na stadionie Colombes w Paryżu wobec ponad 60.000 widzów. Zainteresowanie meczem było tak wielkie, że w sobotę bilety kosztowały na czarnym rynku do 5000 franków, a fachowcy obliczają, że około 200 tys. osób chciało oglądać to spotkanie, gdy tymczasem stadion posiada zaledwie 60.000 miejsc.

Mistrzostwa kl. B KOZPR w siatkówce, przyniosły nast. wyniki: Wieliczanka—YMCA 2:0 v. o., Korona—Legia 2:0 v. o. Dębnicki—Legia 2:0 v. o., Pocztowy—Wieliczanka 2:0, Wodociąg—YMCA 2:0, Krowodrza—Korona 2:1, Pocztowy—Korona 2:0, Wodociąg—Krowodrza 2:0. (Woj)

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 75.— z odnoszeniem zł 100.—, przez pocztę zł 85.— Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik" Dział prenumeraty PKO IV 1632 Dział ogłoszeń PKO IV 111

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1. Centrala tel. 545-60 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14 I p. Telefon 879-37, 651 48 — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14—15 Sekretarz Redakcji codz. od 10—12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedz.

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków Wielopole 1. Tel. 55-306.

M—43291